

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY
I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 67)
z dnia 8 maja 2013 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 67)

8 maja 2013 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia dnia 4 czerwca Dniem Wolności i Praw Obywatelskich (druk nr 1281),
- dyskusja na temat inicjatywy uchwałodawczej Komisji w sprawie uczczenia 220. rocznicy urodzin Aleksandra Fredry,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Dorota Janiszewska-Jakubiak** zastępca dyrektora Departamentu Dziedzictwa Kulturowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Olgierd Łukaszewicz** prezes Zarządu Głównego Związku Artystów Scen Polskich wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Michał Baranowski**, **Adam Niewęglowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie. W dzisiejszym porządku mamy dwa punkty główne. Pierwszy to pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia dnia 4 czerwca Dniem Wolności i Praw Obywatelskich (druk nr 1281). Wnioskodawców reprezentuje pani poseł Julia Pitera. Witamy serdecznie. W drugim punkcie jest dyskusja na temat inicjatywy uchwałodawczej Komisji w sprawie uczczenia 220. rocznicy urodzin Aleksandra Fredry i stąd nasi mili goście: prezes ZASP – pan Olgierd Łukaszewicz i członkini zarządu – pani Krystyna Piaseczna. Witam przedstawicieli ministerstwa kultury: panią dyrektor Janiszewską-Jakubiak. Przy okazji państwo posłuchacie – tutaj zwracam się do ZASP – tego pierwszego punktu, bo w takiej kolejności będziemy to rozpatrywać. Potem będą sprawy bieżące. Wyjątkowo będzie jakaś sprawa bieżąca. Wobec niezgłoszenia zastrzeżeń proponuję, aby przyjąć protokoły posiedzeń nr 60, 61, 62 i 63. Rozumiem, że nie ma sprzeciwu.

Przystępujemy do realizacji porządku. Bardzo proszę panią poseł Piterę o przedstawienie projektu.

Poseł Julia Pitera (PO) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, idea ustanowienia 4 czerwca Dniem Wolności i Praw Obywatelskich powraca od czasu do czasu, natomiast nigdy nie została sfinalizowana. Wszyscy doskonale wiemy, że ten czas sprzed 24 lat budzi rozmaite emocje, jeśli chodzi o ocenę zdarzeń, które towarzyszyły temu, co wydarzyło się 4 czerwca, czyli pierwszym częściowo demokratycznym wyborom, ale jednego nie można odmówić, że w tym dniu z całą pewnością rozpoczął się proces demokratyzacji państwa. Wszystko to, co stało się później, miało bezpośredni związek właśnie z wyborami, które przebiegały 4 czerwca i które ostatecznie przypieczętowały to, że Polska stała się państwem demokratycznym.

Zaraz później rozpoczął się proces ratyfikacji Konwencji Praw Człowieka, wszystkich kolejnych protokołów dodatkowych, a w konsekwencji w 1997 roku, kiedy ustanawiano

nową konstytucję, przepisy z Konwencji Praw Człowieka weszły do przepisów konstytucyjnych. Niezależnie od oceny tamtych zdarzeń, jak powiedziałam, dobrze wiemy, że są spory historyczne, ta rzecz, o której powiedziałam, jest bezsprzeczna i dzięki temu staliśmy się innym państwem.

Dlatego proszę Wysoką Komisję o pozytywne zaopiniowanie tego projektu uchwały. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo pani poseł. Jesteśmy w trakcie pierwszego czytania, więc bardzo proszę o jakieś ogólne uwagi czy pytania. Potem ewentualnie przejdziemy już do rozpatrywania samego tekstu. Słucham, kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Pani poseł Bubula – bardzo proszę.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, ja zacznę od cytatu z Maurycego Mochnackiego, który na emigracji już pod koniec życia w jednym ze swoich pism publicystycznych oceniając sytuację w Polsce w czasie powstania listopadowego napisał, że wówczas wszyscy święci w niebie zmówili się żeby Polska mogła odzyskać niepodległość, ale znaleźli się tacy, którzy przykładali lód do gorąco bijącego serca ojczyzny.

Moja ocena dotycząca tego tekstu dotyczy właśnie fragmentu, który nie uwzględnia tego kontekstu w tej chwili tak ocenianego przez bardzo dużą część społeczeństwa i dużą liczbę historyków. Myślę, że musi razić określenie w trzecim akapicie, które mówi o tym, że 4 czerwca „siłę zastąpiła kartka wyborcza” – tutaj co do tego sporu – natomiast potem są słowa: „i wola poddania się demokratycznym procedurom”, czyli w pewnym sensie podkreślona jest taka skłonność ze strony aparatu komunistycznego do tego, żeby wycofać się z pozycji władzy w Polsce. Oczywiście teraz wiemy, że kontekst, który później nastąpił, świadczył o tym, że jednak ta wola była w dużym stopniu ograniczona. Wiemy o tym dobrze, że cenzura została zniesiona w Polsce dopiero w maju 1990 roku, że wojska sowieckie, ostatni żołnierz opuścił Polskę dopiero jesienią 1993 roku, że całkowicie wolne wybory, naprawdę wolne, odbyły się dopiero w roku 1991, że generał Kiszczak jeszcze długo był ministrem spraw wewnętrznych, że działała służba bezpieczeństwa, że palono akta służby bezpieczeństwa.

Nie ulega wątpliwości, że wówczas 4 czerwca „gorąco zabiło serce ojczyzny” i ja w tym również uczestniczyłam jeszcze na początku swojej działalności politycznej. Uczestniczyło w tym akcie wiele milionów ludzi, więc to trzeba uczcić. Jednak jestem za tym, aby nie uwzględniać części zdania, która mówi o „woli poddania się demokratycznym procedurom”. Tak samo nie uważam, żeby ten dzień 4 czerwca „przypieczętował proces uwalniania się Europy od komunizmu”, bo tak naprawdę to przypieczętowanie następowo dopiero po latach i z ogromnym wysiłkiem ze strony niepodległościowo i antykomunistycznie nastawionego społeczeństwa. Zamiast „przypieczętował” trzeba znaleźć inne słowo w imię prawdy historycznej i tych, którzy jednak uznają, że to, co się stało 4 czerwca w Magdalence i to, co się stało 4 czerwca, czyli tak powolne wychodzenie Polski z komunizmu to był jednak błąd, który zaowocował, niestety, bardzo złą sytuacją społeczną i gospodarczą w Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł, jeśli chodzi o drugą część pani wypowiedzi, to my tutaj wcześniej rozmawialiśmy z panem przewodniczącym Łopińskim. Jako jedna z osób, która podpisała się pod tym tekstem, mogę powiedzieć, że może nie „przypieczętował” a „zapoczątkował”. Zresztą wydaje mi się, że takie słowo jest użyte w uzasadnieniu. Myślę, że rzecz nie w słowach. Będziemy rozpatrywać akapit po akapicie i wszystkie korekty są możliwe. Ja tylko mam nadzieję, że to będzie uchwała, którą podejmie cały Sejm, a im bardziej jest powściągliwa, tym łatwiej nam się zgodzić. Tak mi się wydaje. Jak zaczniemy przeprowadzać jakieś dogłębne analizy historyczne, to oczywiście możemy mieć różne poglądy, ale nie wykluczamy w dalszej części korekt samego tekstu. W tej chwili raczej chciałabym się skoncentrować na ogólnym wrażeniu i z zadowoleniem przyjmując deklarację pani poseł, że sama data, sama idea uchwały nie budzi jakichś

szczególnych emocji. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę – pan poseł.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Zgadzam się z tym, tak zresztą rozmawialiśmy z panią przewodniczącą o trzecim akapicie, natomiast moje wątpliwości budzi uzasadnienie. Proszę państwa, 1/4 tego uzasadnienia jest poświęcona okazji, z racji której mamy zaproponować Sejmowi podjęcie tej uchwały, natomiast 3/4 dotyczy Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Nie jest to dobra proporcja, ale rozumiem, że z uzasadnieniem już nic nie możemy robić, tak? Chciałem zgłosić taką uwagę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pani poseł Kruk.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, ja podobnie też do uzasadnienia. Nie jest to wniosek formalny, ale myślę, że kiedy mówimy o 4 czerwca, to dzisiaj przynajmniej powinniśmy wspomnieć o innym bardzo istotnym, strasznym wydarzeniu, które kojarzy się z tym dniem, a mianowicie o masakrze na Placu Tiananmen. Tylko tyle, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Faktograficznie i historycznie pani poseł ma rację, tylko my chcemy zaproponować...

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy pani przewodnicząca chce powiedzieć, że to się ma nijak do wolności obywatelskich? Przecież wiemy, kogo i dlaczego zmasakrowano na tym placu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo się ma, pani poseł, proszę mi nie wmawiać rzeczy, których nie powiedziałam, tylko że chcemy zaproponować Sejmowi ustanowienie stałego dnia związanego z konkretnym wydarzeniem w Polsce. Oczywiście, jeżeli w trakcie rozpatrywania tekstu pani poseł gdzieś znajdzie możliwość wplecenia tego, to bardzo proszę. Uzasadnienia nie możemy ruszyć i w uchwale nie, jak mówi pan poseł Łopiński, ale to wszystko przed nami. Czy jeszcze są jakieś uwagi? Nie ma, nie widzę. W takim razie zamykamy pierwsze czytanie.

Przechodzimy do rozpatrywania samego tekstu. Panią poseł wnioskodawcę też proszę o uwagę. Czy są uwagi do samego tytułu, czyli jakby do istoty? Zwracam uwagę, że nie podejmujemy uchwały jednorazowej, okolicznościowej, tylko chcemy ustanowić dzień. Czy są jakieś uwagi? Nie ma, a Biuro Legislacyjne? Czy tu wszystkie kropki są tak jak trzeba?

Legislator Michał Baranowski:

Do tytułu nie zgłaszamy uwag. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są uwagi do pierwszego akapitu? Słucham uprzejmie – Biuro Legislacyjne.

Legislator Michał Baranowski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Biuro Legislacyjne ma dwie uwagi do akapitu pierwszego. Jedna jest czysto redakcyjna. Chodzi o zapis daty. Sugerujemy, żeby w każdym miejscu, gdzie w projekcie uchwały pojawia się rok, był zakończony skrótem: „r.”: „1989 r.”, to samo w akapicie pierwszym „w 1946 r.” i w akapicie trzecim „1989 r.”. Jest to uwaga czysto redakcyjna.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tu są kropki, poza „1946”.

Legislator Michał Baranowski:

Ale w akapicie trzecim po „1989” jest „roku”. Chcieliśmy od razu zgłosić taką uwagę czyszczącą do całości.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pozwolicie państwo, że już pozostawię wam tę poprawkę, dobrze?

Legislator Michał Baranowski:

Dobrze. Sugerujemy drobną zmianę szyku w części końcowej akapitu pierwszego. Ze zmianą zasugerowaną przez językoznawców brzmiałoby to tak: „oraz całkowicie wolne wybory do Senatu, zniesionego w 1946 r. w następstwie sfałszowanego referendum”. Gdy będzie to odczytywane w Sejmie, będzie to lepiej brzmiało. Może przeczytam całość z zasugerowaną zmianą: „Dnia 4 czerwca 1989 r. odbyły się pierwsze w powojennej historii Polski częściowo wolne wybory do Sejmu oraz całkowicie wolne wybory do Senatu, zniesionego w 1946 r. w następstwie sfałszowanego referendum”. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Wnioskodawczyni kiwa głową, rozumiem, że możemy to przyjąć. Słucham?

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Mam drobną wątpliwość. Czy należy używać sformułowania: „dnia 4 czerwca”? Ze względów językowych raczej przyjmujemy „4 czerwca”. To jest taki pleonazm.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przerabialiśmy to 100 razy przy uchwałach, panie pośle.

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Po prostu „4 czerwca”. Ja wiem, że jest taka pieśń: „dnia 1 września roku pamiętnego wróg napadł na Polskę z kraju sąsiedniego”, ale to jest język potoczny.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

A nasi kochani styliści, językoznawcy?

Legislator Michał Baranowski:

Tym razem styliści tego nie wychwycili. Szczerze mówiąc praktyka do tej pory była różna. W tej chwili nie mam uchwał podjętych do tej pory i ciężko powiedzieć, jak zaczęliśmy do tej pory. Tutaj zdajemy się na decyzję Komisji.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Wiem tylko, że ciągle się o to spieramy.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Pani przewodnicząca, proponuję, byśmy zapytali pana profesora Markowskiego w czasie debaty na temat języka polskiego w piątek.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Niestety, sami musimy zdecydować, ale jest przecież przewodnicząca Zespołu Języka Polskiego – pani poseł Bubula. Zdaję się na pani opinię.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Myślę, że jednak trzeba by skreślić owo „dnia”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Była taka teoria, że się nie zaczyna od np. „12 grudnia” – przepraszam, źle mi się skojarzyło. Tak samo zaczynamy w trzecim akapicie, to prawda, tylko że...

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

To może być taki chwyt retoryczny, że powtarzamy frazę „4 czerwca”, tak? Skończyłem studia polonistyczne w 1970 roku i już mało co pamiętam.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ja takich rzeczy w ogóle nigdy nie lubiłam, więc tym bardziej nie pamiętam, a jeszcze wcześniej skończyłam. Pan poseł Suchowiejko, jak zwykle, czujnie tutaj pilnuje. Nie mam jasności.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Może pan poseł Grupiński jako poeta.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan poseł Grupiński chyba nie wie, o co my się sprzecamy.

Poseł Rafał Grupiński (PO):

O drobiazgi językowe.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jak zwykle o drobiazgi, ale pan poseł Suchowiejko zawsze czuwa. Chodzi o to, żeby nie było: „dnia 4 czerwca”. Proszę bardzo napisać poprawkę, panie pośle. Rozumiem, że wszyscy się zgadzają. Pan nas tu wykończy, ale to już zupełnie inna sprawa.

Legislator Michał Baranowski:

Wydaje się, że w tym przypadku wymóg formalny nie musi być spełniony, jeśli chodzi o skromny wyraz „dnia”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jak nie musi być spełniony? To jest istota tej poprawki, panie mecenasie.

Legislator Michał Baranowski:

Gdyby Biuro Legislacyjne sugerowało skreślenie wyrazu „dnia”, to nie żądalibyśmy poprawki w tym zakresie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale to nie Biuro Legislacyjne żądało, tylko pan poseł i musi to napisać.

Legislator Michał Baranowski:

Oczywiście, rozumiem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Będzie miał zasługi. Dobrze, może jednak przejdziemy do meritum.

Drugi akapit. Jakoś nie widzę uwag. Bardzo proszę.

Legislator Michał Baranowski:

Tylko mały drobiazg. Drugie zdanie, wiersz przedostatni: „której w grudniu 1981 r. władza wysłała czołgi”. Tu powinien być przecinek i dalej: „chcąc siłą złamać narodowego ducha wolności”. Dziękuję, to wszystko.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To prawda.

Trzeci akapit. Jeśli można, to biorąc pod uwagę głos pani poseł Bubuli i wcześniejszą konsultację z panem przewodniczącym Łopińskim zgłaszam poprawkę, aby zdanie pierwsze brzmiało: „4 czerwca 1989 r. siłę zastąpiła kartka wyborcza”. To chyba jest faktem. Ja bym uznała, że była „wola poddania się demokratycznym procedurom”, ale ponieważ tutaj różnimy się w ocenie, więc żeby nie było wątpliwości, jest taka modyfikacja. Pani poseł Pitera zgadza się na taką modyfikację.

Poseł Julia Pitera (PO) – spoza składu Komisji:

Zgadzam się.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Drugie zdanie. Było zastrzeżenie do słowa „przypieczętował”, tak? Czy w związku z tym pan poseł coś proponuje?

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Słowo „zapoczątkował” jest dobre, zwłaszcza że znajduje się też w uzasadnieniu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale nie ulega wątpliwości, że to od nas zależało to uwalnianie się Europy od komunizmu.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Nigdy nie twierdziłem, że początek zmianom demokratycznym w Europie dało obalenie muru berlińskiego. Zawsze uważałem, że mamy tutaj jako naród wielką zasługę, aczkolwiek nie do końca wykorzystaliśmy tę sprzyjającą koniunkturę, którą sami stworzyliśmy, ale to już jest inna bajka.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Jak na razie, to przynajmniej tutaj jest absolutna zgoda. Przekażę tę poprawkę. Czy jeszcze są jakieś uwagi do trzeciego akapitu? Nie ma.

Czwarty akapit. Nie ma uwag. Proszę państwa, sama przyjemność.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tekstu uchwały w sprawie ustanowienia dnia 4 czerwca Dniem Wolności i Praw Obywatelskich wraz z przyjętymi poprawkami? (14)

Kto jest przeciw? Nie widzę.

Kto się wstrzymał? Nie widzę.

Proszę państwa, pozostaje nam jeszcze wybrać sprawozdawcę Komisji. Słucham propozycji.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Zgłaszam pana posła Suchowiejko.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

W uznaniu wybitnych zasług dla tej uchwały i dla tego tekstu rzeczywiście pan poseł Suchowiejko. Czy są jakieś kontrpropozycje?

Poseł Wiesław Suchowiejko (PO):

Przepraszam bardzo, ja się zgadzam, aczkolwiek nie do końca z uzasadnieniem pani przewodniczącej. Dziękuję. Po prostu skromność nie pozwala mi nazwać moich zasług wybitnymi. Jeszcze raz dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jakoś musiałam uzasadnić. Niestety, pani poseł Pitera nie jest członkiem naszej Komisji, więc musi przekazać pałeczkę komisji kultury, wobec tego musi być jakiś powód. Mamy posła sprawozdawcę. Nie potrzeba nam żadnych terminów. Dziękujemy pani poseł.

Poseł Julia Pitera (PO) – spoza składu Komisji:

Ja również chciałam podziękować pani przewodniczącej, prezydium i Wysokiej Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do pkt II. Jest to propozycja złożona nam przez ZASP, aby podjąć uchwałę okolicznościową dla uczczenia 220. rocznicy urodzin Aleksandra Fredry. Bardzo proszę pana prezesa, ponieważ zarówno inicjatywa, jak i tekst jest wkładem państwa pracy.

Prezes Zarządu Głównego Związku Artystów Scen Polskich Olgierd Łukaszewicz:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję. To zaszczyt móc wystąpić w imieniu fundamentów polskiej kultury narodowej, upomnieć się o to, co właściwie dla nas wszystkich jest tutaj oczywiste.

Chciałem zacząć od tego, że wystąpili z tą inicjatywą także: pani profesor Kuligowska – zarząd Polskiego Towarzystwa Badań Teatralnych, Instytut Teatralny – podpisał Maciej Nowak, prezes Fundacji Rodu Szeptyckich – tworzą taki Dom Komedii.

Proszę państwa, wiele wiemy, ale chciałbym zwrócić uwagę na takie słowa w propozycji, którą tutaj wniesiono, że śmiech Fredry jest także „rodzinny”. To by oznaczało, że mogłby być, powinien być obecny w domach wszystkich Polaków. Osobiście przypominam sobie z własnego dzieciństwa, że mama nieraz różne swoje pedagogiczne uwagi okraszała cytatami z „Zemsty”, już nie mówiąc o tym, że w tej sali zabrzmiałoby to jak dowcip: „a z powicia ślub uniosłem, nigdy w życiu nie być posłem”. Jest wiele takich powiedzonek, które weszły do języka i którymi posługujemy się, gdy chcemy wesprzeć nasze wywody czy właśnie jakieś piękne mowy. Tutaj zacytowano: „Mocium panie, z nami zgoda. Zgoda! Zgoda! Tak jest, zgoda, a Bóg wtedy rękę poda”. Nie tylko to zdanie, ale także wiele innych weszło do języka i warto, żeby nowe pokolenia Polaków mogły nadal z tym obcować wiedząc, skąd w języku polskim znalazły się takie frazy, takie aforyzmy.

Myślę, że jestem wyrazicielem wszystkich tu obecnych, że Fredrze w tym roku należy się ten akcent uwagi całego polskiego społeczeństwa.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie prezesie, w tej chwili Komisja decyduje wyłącznie o tym, czy podejmuje taką inicjatywę, ponieważ nawet tak zasłużona instytucja jak ZASP z zewnątrz nie może podjąć takiej inicjatywy uchwalodawczej. Czy są jakieś głosy w tej sprawie? Bardzo proszę, panie pośle, ale żebyście nie robili pojedynku na deklamacje, bo będziemy tutaj uszczęśliwieni, ale...

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Pani przewodnicząca wie, co ja chciałem powiedzieć. Przede wszystkim ja jestem bardzo za przygotowaniem tej uchwały i za podziękowaniem za to, że została ona tak pięknie sformułowana i napisana.

Pamiętam, że byłem na roku z panem prezesem, ale nie wiem, czy to wolno w Sejmie mówić.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Wszystko, co mówicie panowie o sobie prywatnie, wchłoniliśmy tutaj...

Prezes ZG ZASP Olgierd Łukaszewicz:

Musieliśmy opanować całą „Zemstę” na pamięć.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

To prawda.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Całą?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Tak, to był obowiązek i mógłbym to powiedzieć z okazji sprawozdania o języku polskim, ale nie będę mówił. Jednym słowem, jako poseł chciałem gorąco poprzeć projekt takiej uchwały i namówić państwa do debaty nad nim, jak oczywiście przejdziemy do pierwszego czytania.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Myszę, że inicjatywa nie budzi żadnych wątpliwości, ale pro forma musiałam o to zapytać. Panie prezesie, to jest tak, że jeżeli podejmiemy taką inicjatywę, to przekażemy to pani marszałek. Pani marszałek oblecze tę uchwałę w postać druku sejmowego i wtedy raz jeszcze odbędzie się pierwsze czytanie, którego państwo byliście świadkami przy poprzedniej uchwale.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

To jest pilna sprawa – 20 czerwca.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale dzisiaj według mnie to jest maj, początek.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Tak, ale czas biegnie szybko, *tempus fugit*.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jeżeli dzisiaj zdecydujemy, to dzisiaj wysyłamy do pani marszałek. Nie ma żadnego niebezpieczeństwa, że tego nie zdążymy. To jest właściwa kolejność. Najpierw jest 4 czerwca, a później jest 20 czerwca, więc wszystko rozpatrujemy zgodnie z kalendarzem, obie te uchwały. Czy są jeszcze jakieś uwagi lub zastrzeżenia? Nie widzę.

W takim razie Komisja podejmuje taką inicjatywę opierając się na tekście przygotowanym przez naszych gości, za co dziękujemy. Trzeba by jeszcze dopisać uzasadnienie. Nie musi być? Ale można. W każdym razie występujemy z taką inicjatywą do pani marszałek.

Kto będzie przedstawicielem wnioskodawców, Komisji? Od razu państwu powiem, że według mnie pan poseł Fedorowicz. Jak całą „Zemstę” zna na pamięć, to niech się męczy. Dobrze?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

„Pana w domu i Rejenta widzieć w godnej tej osobie, chluba wielka, niepojęta spada na mnie w tejsze dobie, jak niemylnie pewnie wnoszę”.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle...

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Żeby udowodnić...

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale to nie jest całe.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

...że ja to jeszcze pamiętam. Dziękuję za zaszczyt.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czy jest zgoda Komisji? Jest zgoda – właśnie „zgoda, zgoda, zgoda”. Dziękuję bardzo. Zamykam ten punkt.

Sprawy bieżące. Oczywiście, gości nie wyrzucamy. Bohaterem spraw bieżących jest pismo jednego z naszych kolegów – członków Komisji, który interweniował u pani marszałek, ponieważ otrzymuje w formie papierowej różne grube dokumenty, np. sprawozdanie ze stanu ochrony języka polskiego bądź inne takie. Nawet wylicza, ile to kosztuje. Są tacy, którzy lubią czytać wersje elektroniczne, są tacy, którym papier jest miły. Wobec tego mam taką prośbę, aby państwo do sekretariatu przekazali jasną dyspozycję imienną, kto z państwa życzy sobie wyłącznie wersję elektroniczną, bo rzeczywiście jest taka praktyka, że niezależnie od wersji elektronicznej projektów, opinii, zawiadomień mamy także wersje papierowe. Tam dokładnie chodziło o „Sprawozdanie ze stanu ochrony języka polskiego”. Będzie jeszcze grubszy materiał – sprawozdanie KRRiT, które przecież będziemy rozpatrywali w czerwcu. Proszę też o powiadomienie kolegów. Jeśli ktoś z państwa chce wyłącznie wersję elektroniczną, to musimy to wiedzieć i wtedy rzeczywiście nie będziemy tego powielać. Ta sprawa bieżąca jest może dość techniczna, ale myślę, że dość istotna, bo jeżeli się budzą takie wątpliwości, to warto to wyjaśnić. Z kolei nie chciałabym wprowadzać zasady, że wszystko jest w wersji elektronicznej, tak jak nie chciałam, żeby na kopertach wydrukowano mi „pani posłanka”. Mam jakieś takie hobby. Dziękuję bardzo.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Czy ja mogę coś dla uspokojenia?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

A coś źle było? Nie, dobrze.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca, tylko dwa słowa. W tym czasie sprawdziłam w Poradni Językowej PWN przy Słowniku Języka Polskiego. Mieliśmy rację. Skąd się wzięło to zalecenie – to jest tylko zalecenie – żeby nie zaczynać od liczby akapitów. Tylko z tego powodu, że czasami wzbudza to niepokój u czytającego, jak ma odczytać taką liczbę, jeśli nie jest jednoznaczne, o co chodzi. Wówczas jest zalecane, że jeśli nie da się zmienić szyku zdania, to wtedy dodać słowo „dnia”. Autor tych zaleceń odpowiadając jednemu z wątpliwych czytelników, czy to jest poprawne, powiedział, że jeśli jest to data, to można opuścić słowo „dnia” albo „roku”. Wtedy jest to jednoznaczne dla czytającego, jaki charakter ma ten liczebnik. Jest to dokładnie ten autor, który zaleca w zasadach edytorstwa używanie słowa „dnia” na początku, żeby nie było liczebnika. Sam się z tego wycofał w związku z argumentacją, która została przedstawiona. Zostało to już dogłębnie sprawdzone.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie do końca, bo ten sam autor jakby nie bardzo wie, jak ma być. Stąd mogły być u nas wątpliwości, ale widocznie pan poseł znał późniejsze komentarze tego autora i dlatego zwrócił uwagę. Ja pamiętam te dyskusje przy okazji wcześniejszych projektów i mnie osobiście nie raziło to rozpoczęcie od słowa „dnia”. Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie, widzimy się jutro.